

Sygn. akt I ACa 787/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Elżbieta Karpeta
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. Z.

przeciwko K. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt I C 728/11

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 787/14

UZASADNIENIE

Powódka E. Z. domagała się od pozwanego K. Z. zapłaty kwoty 468.987,68 zł z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia odpisu pozwu, tytułem zachowku oraz zwrotu kosztów procesu.

Wskazała, że kwoty tej domaga się z tytułu należnego jej zachowku.

Pozwany K. Z. w odpowiedzi na pozew, nie kwestionując co do zasady prawa powódki do zachowku, zakwestionował kwotę dochodzoną tytułem zachowku, wskazując iż jest wygórowana. Ponadto pozwany wskazał, iż powódka, ze

względu na swoją postawę wobec spadkodawcy i uporczywe postępowanie wbrew jego powinna być uznana za niegodną dziedziczenia.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 maja 2014r Sąd Okręgowy w Katowicach :

- 1.zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 221.052,68zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2011r.;
- 2.w pozostałej części powództwo oddalił;
- 3.koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł ;
- 4.nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach kwotę 16.655zł tytułem kosztów sądowych;
- 5.nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Katowicach z zasądzzonego roszczenia kwotę 18.714zł tytułem kosztów sądowych.

Ustalił w uzasadnieniu, iż powódka E. Z. oraz pozwany K. Z., na podstawie ustawy, nabyli spadek po swoim ojcu P. Z. po połowie, z dobrodziejstwem inwentarza. Postanowienie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku w stosunku do stron wydał Sąd Rejonowy w C. dnia 28 sierpnia 2009r., sygn. akt I Ns 497/09. Zgodnie z treścią protokołu spisu inwentarza, z dnia 15 września 2010r., sporządzonego przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w C., zmarły P. Z. pozostawił po sobie zaległości podatkowe, które wynosiły 16.694,30 zł wraz z odsetkami w wysokości 7.355 zł, co łącznie daje sumę zaległości w kwocie 24.049,30 zł. Aktywów w spisie inwentarza nie ustalono (dowody: postanowienie SR w C. z dnia 28.08.2009r. k. 17 akt SR w C. o sygn. I Ns 497/09, protokół ze spisu inwentarza z dnia 15.09.2010r. k. 48-50 powyższych akt).

Mocą umowy darowizny z dnia 6 stycznia 2005r. zawartej w formie aktu notarialnego rep. A nr (...) pozwany K. Z. nabył od P. Z. udział wynoszący 1/20 w części zabudowanej nieruchomości położonej C. III, dla której Sąd Rejonowy w C. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Mocą umowy darowizny z dnia 13 sierpnia 2007r., zawartej w formie aktu notarialnego rep. A nr (...) pozwany K. Z. nabył od P. Z. prawo własności nieruchomości, położonej C. III, objętej księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w C.. Mocą umowy zniesienia współwłasności nieruchomości sporządzonej w formie aktu notarialnego z dnia 14 lutego 2008r., rep.(...), pozwany K. Z. i P. Z. dokonali zniesienia współwłasności nieruchomości, położonej w C. III, objętej księgą wieczystą nr (...), w ten sposób, że pozwany K. Z. przejął na własność całą nieruchomość bez ustalenia spłat wobec P. Z. (dowody: odpis wypisu aktu notarialnego z dnia 6.01.2005r. rep. (...), odpisu wypisu aktu notarialnego z dnia 13.08.2007 rep. (...) r. k. 68-71, odpis wypisu aktu notarialnego z dnia 14.02.2008r. rep.(...)k. 73-77).

W ocenie biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości A. G. nieruchomość gruntowa stanowiąca działki gruntu o numerach (...), (...), (...), (...), (...) i (...), o łącznej powierzchni 11.640 m⁽²⁾, objęta księgą wieczystą (...), przedstawia wartość rynkową w kwocie 523.200 zł. Zdaniem tego biegłego sądowego nieruchomość położona w C. stanowiąca działki gruntu o numerach (...), (...), o łącznej powierzchni 1.192 m⁽²⁾, objęta księgą wieczystą nr (...), przedstawia wartość rynkową w kwocie 143.320 zł. Zdaniem biegłego wynikająca z aktualnej numeracji działka nr (...), która uprzednio była oznaczona numerem (...), jest objęta jego opinią. Zmiana planu zagospodarowania przestrzennego nie ma wpływu na wartość nieruchomości, będących przedmiotem opinii, gdyż nowy plan zagospodarowania przestrzennego jest tylko uszczegółowieniem poprzedniego i w zasadzie nie zmienia przeznaczenia całego terenu. Wartość nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) została ustalona według stanu nieruchomości na dzień 13 sierpnia 2008r., a nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) według stanu na dzień 14 lutego 2008r. oraz cen aktualnych na dzień sporządzania opinii, w odniesieniu do obydwu nieruchomości (dowody: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości A. G. k. 138-164, pisemna opinia powyższego biegłego sądowego k. 165-183, pisemna opinia uzupełniająca powyższego biegłego sądowego k. 250-255, ustna opinia uzupełniająca powyższego biegłego sądowego k. 290-292).

W opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości E. E. nieruchomość gruntowa położona w C. pomiędzy ul. (...), a granicą z S., o łącznej powierzchni 11.640 m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy w C. prowadzi księgę wieczystą nr (...), według stanu na dzień 14 lutego 2008r., a według cen aktualnych na dzień sporządzenia opinii, przedstawia wartość rynkową w kwocie 916.000 zł. Zdaniem tego biegłego sądowego nieruchomość położona w C. przy ul. (...) o pow. 1.192m⁽²⁾, dla której Sąd Rejonowy w C. prowadzi księgę wieczystą nr (...), według stanu na dzień 13 sierpnia 2007r., a według cen aktualnych na dzień sporządzenia opinii, przedstawia wartość rynkowa w kwocie 234.000 zł. (dowody: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości E. E. k. 388-429, pisemna opinia uzupełniająca powyższego biegłego k. 512- 519).

Powódka do 1983r. mieszkała w C., a następnie w Ś.. Nie była ona skonfliktowana z ojcem i odwiedzała go. Po śmierci swojej matki, która zmarła w (...) nie odwiedzała ona swojego ojca, ale rozmawiała z nim wielokrotnie spotykając go na ulicy. Wówczas pytała go o zdrowie, a ten na nic się nie uskarżał. Powódka pozostaje w konflikcie osobistym ze swoim bratem – pozwanym. Przestała ona odwiedzać swojego ojca, ponieważ miało miejsce zdarzenie, w którym wystąpiła kłótnia, a jej brat – pozwany wyprosił ją oraz jej dzieci z domu jej ojca. Powódka od 36 lat pozostaje w związku małżeńskim z B. S. (dowód - zeznania powódki k. 536-537).

Pozwany P. Z. w okresie od 1989r. do 2008r. mieszkał na terenie N.. Odwiedzał on swojego ojca, gdy przyjeżdżał do Polski. Ojciec stron na rok przed śmiercią wymagał opieki, z uwagi na chorobę. Chciał by umieszczono go w stosownej placówce, ale pozwany nie wyrażał na to zgody. Opiekę nad ojcem stron sprawowała żona pozwanego oraz osoby zatrudnione w hospicjum. Pozwany pozostawał w konflikcie z siostrą - powódką, ponieważ od swojego ojca uzyskał wiadomość o tym, że powódka miała zmuszać go do przekazania jej nieruchomości, których był właścicielem. Pozwany dowiedziawszy się o tym, że powódka zajmuje wiele pomieszczeń w budynku na nieruchomości ojca przy ul. (...) w C., doprowadził do usunięcia jej z tego budynku, ponieważ uznał, iż ich ojciec winien mieć dostęp do wszystkich pomieszczeń, które zajmowała powódka. Ojciec stron zmarł (...). (dowód - zeznania pozwanego k. 537-538).

Wobec B. S., małżonka powódki, Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 25 listopada 2002r. sygn. akt II K 16/00 warunkowo umorzył postępowanie karne o czyn polegający na tym, że w dniu 4 stycznia 2000r., w C. poprzez uderzenie ręką w twarz K. Z., spowodował niego obrażenia ciała w postaci krwiaków powiek górnych obydwu gałek ocznych, powierzchownej rany tłuczonej czerwieni wargowej, wargi dolnej, liniowego otarcia naskórka szyi, powodując naruszenie czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni, tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. (lekki uszczerbek na zdrowiu). Sprawa ta toczyła się z oskarżenia prywatnego, gdzie oskarżycielem prywatnym był pozwany K. Z.. Wyrokiem tym w punkcie trzecim uniewinniono B. S. od zarzucanego mu czynu, który miał polegać na znieważeniu pozwanego K. Z.. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 8 kwietnia 2003r., sygn. akt VI Ka 218/03 rozpoznającym apelację oskarżonego. (dowody: wyrok SR w C. z dnia 25.11.2002r. k. 149 akt o sygn. II K 16/00, wyrok SO w Katowicach z dnia 8.04.2003r. k. 180 powyższych akt).

Sąd postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2012r. oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność nieodpłatnego uzyskania przez pozwanego od spadkodawcy prawa własności nieruchomości oraz na okoliczność noszenia się przez pozwanego z zamiarem ich zbycia, ponieważ tytuł prawny pozwanego do nieruchomości, których dotyczy postępowanie oraz sposób ich nabycia wynikał z treści złożonych dokumentów urzędowych, a okoliczność zamierzeń pozwanego, co do jego nieruchomości nie była istotna dla przedmiotu postępowania. Dlatego z mocy art. 227 k.c. wniosek dowodowy podlegał oddaleniu, ponieważ druga z w/w tez dowodowych nie była istotną w rozumieniu tego przepisu, a pierwsza z nich została w wystarczający sposób wykazana dokumentami urzędowymi.

Podczas rozprawy w dniu 24 kwietnia 2014r. Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z konfrontacji biegłych sądowych A. G. i E. E.. Konfrontacja zgodnie z art. 272 k.p.c. jest sposobem przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków, gdy okoliczności wynikające z ich zeznań przeczą sobie wzajemnie, jednakże przepis ten odnosi się jedynie do dowodu z zeznań świadków i nie dotyczy dowodu z opinii biegłych.

Wydane w sprawie opinie obydwu biegłych stanowiły podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych. Opinie te były jasne, logiczne, zupełne oraz oparte na aktualnej wiedzy w dziedzinach, których dotyczyły, a biegli je wydający dysponowali odpowiednią wiedzą specjalistyczną niezbędną na potrzeby ich wydania. Opiniujący w sprawie biegli byli zaprzysiężonymi biegłymi sądowymi. Opinie obydwu biegłych były zupełne i choć pełnomocnik strony powodowej, kwestionował zupełność przedmiotu opinii biegłego A. G., to jednak biegły ten w ustnej opinii uzupełniającej złożonej podczas rozprawy wyczerpująco wyjaśnił zastrzeżenia strony powodowej. Pozostałe zarzuty względem opinii były również przedmiotem wyjaśnienia w opinii uzupełniającej pisemnej oraz ustnej.

Choć konsekwencją wydania opinii przez dwóch różnych biegłych, opiniujących wartość tych samych nieruchomości, było powstanie tzw. sprzeczności zewnętrznej pomiędzy opiniami, to jednak opinii żadnego z dwóch występujących w sprawie biegłych Sąd nie mógł poczytać zarzutu. Obydwie opinie pod względem metodologicznym były prawidłowe, szczegółowe i zgodne aktualnymi z możliwościami przeprowadzenia szacunku wartości nieruchomości.

Sąd nie dał częściowo wiary zeznaniom pozwanego w zakresie, w jakim zeznał on, iż powódka oraz jej mąż zmuszali ojca stron procesu, do przeniesienia prawa własności nieruchomości na powódkę, ponieważ pozwany sam nie był nigdy świadkiem zdarzenia, w którym dochodziłoby do gróźb, na temat których zeznał. Zeznania w tym zakresie opierał on na wiedzy powziętej poprzez informacje udzielone przez swojego ojca, a zatem nie jest możliwym potwierdzenie tych okoliczności. Zeznania pozwanego w tej części stanowią pośrednie źródło dowodowe, a okoliczności budzące wątpliwości nie znalazły potwierdzenia w innym dopuszczonym materiale dowodowym. Jednocześnie powódka w zeznaniach swych okoliczności tych nie potwierdziła.

Zdaniem sądu pierwszej instancji żądanie powódki jest częściowo zasadne.

Powódka z mocy art. 991 kc ma prawo do zachowku. W ocenie Sądu pierwszej instancji roszczenie powódki nie narusza zasad współżycia społecznego. Konflikt na tle, którego powódka przestała odwiedzać swojego ojca w istocie dotyczył powódki i pozwanego, bowiem to on wyprosił powódkę z nieruchomości, w której zajmowała ona pomieszczenia w budynku, należącym do ojca stron. Powódka pomimo nie odwiedzania ojca w jego domu, po kłótni z udziałem pozwanego, nadal utrzymywała z ojcem sporadyczne kontakty. Ten z kolei nie okazywał wobec niej wrogości czy też pretensji. Okoliczności tych nie można uznać za przypadek szczególnie rażący, uzasadniający zastosowanie wyjątkowego przepisu art. 5 k.c. Powyższego nie zmienia fakt warunkowego umorzenia postępowania karnego wobec małżonka powódki, wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 25 listopada 2002r., za występki polegający na spowodowaniu u pozwanego tzw. lekkiego uszczerbku na zdrowiu, o którym mowa w art. 157 § 2 k.k. Choć instytucja warunkowego umorzenia postępowania karnego jest bardzo zbliżona do skazania, ponieważ jedną z przesłanek, zastosowania tego środka probacyjnego jest ustalenie nieznacznego stopnia winy sprawcy czynu, to jednocześnie pamiętać należy, iż odpowiedzialności karnej podlegają indywidualnie oznaczone osoby, a wyrok warunkowo umarzający postępowanie dotyczy wyłącznie małżonka powódki, natomiast oskarżycielem prywatnym i jednocześnie osobą pokrzywdzoną na której dopuszczono się występkę był pozwany, a nie jego ojciec. W konsekwencji nie można przyjąć, iż czyn stwierdzony wyrokiem warunkowo umarzającym postępowanie karne wobec męża powódki, w jakikolwiek sposób przemawiał, za nieodpowiednim zachowaniem samej powódki wobec jej ojca.

Wskazał sąd pierwszej instancji, iż przy obliczaniu wartości spadku, stanowiącej podstawę do obliczenia zachowku dolicza się wartość niektórych darowizn dokonanych przez spadkodawcę. Zgodnie z art. 994 § 1 k.c. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. A contrario dolicza się darowizny poczynione na rzecz spadkobierców lub uprawnionych do zachowku bez względu na datę ich dokonania (por. wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 1 czerwca 2004r., sygn. akt I ACa 285/04).

Po myśli art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku.

Zatem darowizny prawa własności nieruchomości oraz udziału w nieruchomości dokonane przez spadkodawcę na rzecz pozwanego 6 stycznia 2005r. i 13 sierpnia 2007r. winny być zaliczone w poczet spadku stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku, albowiem przedmiotem darowizny było prawo własności niezwykle cennego składnika majątkowego, jakim jest nieruchomość. Darowizny były poczynione na rzecz spadkobiercy a zatem podlegają zaliczeniu niezależnie od daty ich dokonania względem otwarcia spadku.

Podkreślił sąd pierwszej instancji, iż istotne znaczenie dla ustalenia wartości zachowku powódki miała wartość podlegających zaliczeniu do czynnej masy spadkowej darowizn, dokonanych przez spadkodawcę na rzecz pozwanego. Powódka przedstawiła wartość tych nieruchomości, z którą pozwany się nie zgodził, wobec różnicy z wartością określoną w umowach darowizny. W związku z powyższym koniecznym było poczynienie ustaleń faktycznych, wymagających wiedzy specjalnej z zakresu wyceny nieruchomości. Z tego względu Sąd pierwszej instancji zasięgnął opinii biegłego, na temat tego, jaka jest wartość podlegających zaliczeniu w skład spadku nieruchomości, według stanu z dnia dokonania darowizny a według cen aktualnych. Wydana przez biegłego A. G. opinia w tym przedmiocie, która była uzupełniana, została pozytywnie oceniona przez Sąd pierwszej instancji jednak ze względu na stanowisko strony powodowej, Sąd pierwszej instancji zasięgnął opinii innego biegłego w tym przedmiocie. Opinia biegłego E. E. również nie zawierała żadnych błędów, które powodowałyby, jej negatywną ocenę. Ze względu na wystąpienie sprzeczności zewnętrznej, pomiędzy opiniami, dotyczącej wyciągniętych w nich wniosków, Sąd pierwszej instancji jako ostatecznie czyniący ustalenia faktyczne w sprawie postanowił przyjąć jako podstawę do obliczenia wartości czynnej spadku, uśrednioną wartość nieruchomości, będących przedmiotem darowizny. Podstawę do obliczenia wartości nieruchomości stanowiła, więc średnia tych wartości przyjęta w oparciu o obydwie wydane w sprawie opinie biegłych rzeczoznawców. Wynikająca z opinii biegłych średnia wartość sumy wartości powyższych nieruchomości, podlegających zaliczeniu do substratu zachowku, wynosiła łącznie 908.260 zł (523.200 zł + 143.320 zł + 916.000 zł + 234.000 zł = 1.816.520 zł / 2 = 908.260 zł). Pomniejszając powyższą kwotę o wartość obciążających spadek pasywów, z tytułu należności skarbowych, w kwocie 24.049,30 zł, wartość 884.210,70 zł stanowi sumę aktywów spadkowych wraz z wartością podlegających zaliczeniu darowizn, na podstawie której można ułamekowo określić kwotę należną powódce tytułem zachowku. Powódka jak sama podniosła nie jest niezdolna do pracy. Nie jest również małoletnia, a zatem podstawę do wyliczenia jej zachowku stanowi wartość wynosząca 1/2 udziału spadkowego. Powódka jako jedna z dwojga zastępnego spadkodawcy dziedziczy spadek w częściach po 1/2 z pozwanym, a zatem wartość jej zachowku winna wynosić 1/4 stanu czynnego spadku, uwzględniającego podlegające zaliczeniu darowizny. W konsekwencji wartość jej zachowku wynosi 221.052,68 zł (884.210,70 zł / 4 = 221.052,68 zł) i mieści się w granicach określonych w art.999 kc czy też w art.1000 kc.

Mając powyższe na względzie Sąd pierwszej instancji zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 221.052,68 zł, tytułem zachowku. Powództwo o wypłatę zachowku ponad powyższą kwotę jako niezasadne oddalił.

Roszczenie o zachówek staje się wymagalne według ogólnych reguł wskazanych w art. 455 k.c. (por. wyrok S.A. w Łodzi z dnia 27 lutego 2013r. sygn. akt I ACa 1156/12). Zatem o odsetkach sąd pierwszej instancji orzekł w oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c., zasądzając odsetki ustawowe od podlegającej zasądzeniu kwoty należności głównej od dnia 3 listopada 2011 r., tj. od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu. Powódka żądała zasądzenia odsetek od dnia doręczenia odpisu pozwu, jednakże powódka nie wzywała pozwanego do zapłaty dochodzonej pozwem kwoty, zatem pozwany mógł pozostawać w opóźnieniu z zapłatą dochodzonego roszczenia dopiero w dniu następnym po doręczeniu odpisu pozwu.

O kosztach procesu orzekł sąd pierwszej instancji na zasadzie art. 100 k.p.c., stosując zasadę wzajemnego z zniesienia w odniesieniu do kosztów zastępstwa procesowego, z uwagi na zbliżony procentowy wynik wygranej do przegranej w zakresie do dochodzonych roszczeń. Powódka dochodziła kwoty 468.987,68 zł, a zasądzeniu podlegała kwota 221.052,68 zł, zatem utrzymała się z dochodzonym roszczeniem w 47 %, a uległa w 53 %. Nie uiszczone przez strony koszty sądowe obejmowały sumę wynagrodzenia biegłych w kwocie 11.917,78 zł oraz opłatę od pozwu, od której powódka była zwolniona w kwocie 23.450 zł, a zatem suma niepokrytych przez strony kosztów sądowych wynosiła 35.367,78 zł. Na zasadzie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

w zw. z art. 100 k.p.c., Sąd pierwszej instancji nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 16.655 zł, tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych. Kwota ta stanowiła 47 % sumy kosztów sądowych. Na zasadzie art. 113 ust. 2 pkt 1 u.k.s. w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd pierwszej instancji nakazał pobrać z zasądzzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa od powódki kwotę 18.714 zł, tytułem nie uiszczonych kosztów sądowych. Kwota ta stanowiła 53 % sumy kosztów sądowych.

Od wyroku tego wniósł apelację pozwany.

Zaskarżył wyrok w punkcie 1 i 4 zarzucając mu :

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 5 kc poprzez jego niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że uznanie powódki za niegodną dziedziczenia stanowi wykonywanie prawa podmiotowego i w związku z tym podlegać może ocenie z punktu widzenia zgodności tego żądania z zasadami współżycia społecznego;

2. naruszenie prawa materialnego, a to art. 991 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że powódka posiada prawo do zachowku, pomimo że z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji jasno wynika, że kontakt powódki z P. Z. ograniczał się do przypadkowych spotkań na ulicy, kiedy to wskazane osoby zamieniały ze sobą kilka zdań, powódka nie interesowała się stanem zdrowia spadkodawcy i nie partycypowała w opiece nad nim, ponadto z zeznań i dokumentów zebranych w sprawie jasno wynika, że chociaż w sprawy karne toczyły się między pozwanym a mężem powódki to dotyczyły one de facto spraw spadkodawcy, który został zmuszony przez powódkę przekazania jej nieruchomości, których był właścicielem. zaś pozwany stanął jedynie w obronie ojca. Co więcej, gdyby konflikt między spadkodawcą, a powódką był tak nieznaczący jak chce tego Sąd I instancji, to wówczas z całą pewnością powódka nie musiałaby opuszczać nieruchomości należących do spadkodawcy;

3. naruszenie prawa materialnego, art 991 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odsetki od roszczenia od zachowek należą się powódce od dnia 3 listopada 2011 r., a tymczasem (gdyby przyjąć, że powódce rzeczywiście należy się zachówek) odsetki te powinny zostać powódce przyznane dopiero od daty wydania przez Sąd I instancji wyroku, albowiem dopiero na tym etapie Sąd I instancji ustalił wysokość należnego powódce zachowku;

4. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 272 k.p.c. w zw. z art. 289 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pełnomocnika pozwanego o przeprowadzenie konfrontacji biegłych E. E. i A. G. w związku z przedstawionymi przez nich rozbieżnymi opiniami dotyczącymi wysokości wyceny masy spadkowej, co spowodowało, że nie sposób ustalić kryteriów, jakimi kierował się Sąd I instancji przy ustalaniu wysokości zachowku należnego powódce, tym bardziej że w uzupełniającej opinii biegły E. E. wskazał wyraźnie, że nie potrafi się odnieść do twierdzeń biegłego A. G. gdyż ich nie zna, co pozwala stwierdzić, że tylko w toku konfrontacji udałoby się ustalić właściwą wartość masy spadkowej po P. Z..

Powołując się na powyższe wnosił o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i nie obciążanie pozwanego kosztami sądowymi w niniejszej sprawie;

- zasądzenie na rzecz pozwanego od powódki kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego ;

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania .

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanego zasadna nie jest i skutku odnieść nie może.

Wbrew zarzutom skarżącego zaskarżony wyrok ostatecznie uznać należy za trafny. Przede wszystkim wskazać trzeba, że zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał sądowi pierwszej instancji podstawy do przyjęcia, iż powódka jest

uprawniona do zachowku, nie jest niegodna dziedziczenia, a jej żądanie nie jest także sprzeczne z zasadami współzycia społecznego.

Zgodnie z art. 991 § 1 k.c. zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadł przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachowek). W myśl § 2 powyższego przepisu, jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Niekwestionowana była ta część ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji, z której wynika, iż obie strony są rodzeństwem i odziedziczyły z mocy ustawy po połowie spadek po ojcu z dobrodziejstwem inwentarza, a także fakt, że spadkodawca pozostawił po sobie jedynie długi. Prawidłowe są także ustalenia sądu pierwszej instancji, iż mocą umowy darowizny z dnia 6 stycznia 2005r. zawartej w formie aktu notarialnego rep. A nr (...) pozwany K. Z. nabył od P. Z. udział wynoszący 1/20 w części zabudowanej nieruchomości położonej C. III, dla której Sąd Rejonowy w C. prowadzi księgę wieczystą nr (...), a mocą umowy darowizny z dnia 13 sierpnia 2007r., zawartej w formie aktu notarialnego rep. (...) pozwany K. Z. nabył od P. Z. prawo własności nieruchomości, położonej C. III, objętej księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w C.. Mocą umowy zniesienia współwłasności nieruchomości sporządzonej w formie aktu notarialnego z dnia 14 lutego 2008r., rep. (...), pozwany K. Z. i P. Z. dokonali zniesienia współwłasności nieruchomości, położonej w C. III, objętej księgą wieczystą nr (...), w ten sposób, że pozwany K. Z. przejął na własność całą nieruchomość bez ustalenia spłat wobec P. Z.. Sąd pierwszej instancji dokonał bowiem tych ustaleń na podstawie odpisu aktu notarialnego z dnia 6.01.2005r. rep. (...) k. 78-84, odpisu aktu notarialnego z dnia 13.08.2007 rep. (...) r. k. 68-71, odpisu aktu notarialnego z dnia 14.02.2008r. rep. (...), których prawdziwości nikt nie kwestionował.

Trafne jest także stanowisko sądu pierwszej instancji, iż z roszczeniem o wypłatę zachowku może wstąpić spadkobierca przeciwko współspadkobiercy. Podziela bowiem Sąd Apelacyjny w tym składzie stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 lutego 2004r., sygn. akt IICK 444/02, zam. OSP 2007/4/51, Biul. SN 2004/7/9), iż jeżeli uprawniony do zachowku dziedziczący z ustawy wspólnie z innymi osobami nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Zatem powódka ma prawo do zachowku. Pozwany uprawnien powódki do zachowku nie kwestionował zarzucał jedynie, że żądanie powódki jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego oraz, że powódka jest niegodna dziedziczenia.

Pozwany zarzucał, że powódka negatywnie zachowywała się wobec ojca, mąż powódki zniszczył mienie spadkodawcy i pozwanego, a także dopuszczał się wobec spadkodawcy ataków przemocy i gróźb.

Wbrew tym zarzutom podziela Sąd Apelacyjny poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji w tym przedmiocie, a mianowicie, że początkowo powódka nie była w konflikcie z ojcem i odwiedzała go, a po śmierci swojej matki w 2003r. nie odwiedzała ojca, ale rozmawiała z nim wielokrotnie spotykając go na ulicy. Przestała odwiedzać ojca, ponieważ była skłócona ze swym bratem – pozwanym, który wraz z rodziną mieszkał z ojcem. Podczas jednej z wizyt doszło do kłótni i pozwany wyprosił ją oraz jej dzieci z domu jej ojca. Wprawdzie pozwany przebywał w N. lecz żona pozwanego sprawowała nad spadkodawcą opiekę. Pozwany dowiedziawszy się o tym, że powódka zajmuje pomieszczenia w budynku na nieruchomości ojca przy ul. (...) w C., doprowadził do usunięcia jej z tego budynku. Wobec B. S.- męża powódki, Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 25 listopada 2002r. sygn. akt II K 16/00 warunkowo umorzył postępowanie karne o czyn polegający na tym, że w dniu 4 stycznia 2000r., w C. poprzez uderzenie ręką w twarz K. Z., spowodował niego obrażenia ciała w postaci krwiaków powiek górnych obydwu gałek ocznych, powierzchownej rany tłuczonej czerwieni wargowej, wargi dolnej, liniowego otarcia naskórka szyi, powodując naruszenie czynności narządów jego ciała na okres nie przekraczający siedmiu dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. (lekki uszczerbek na zdrowiu). Sprawa ta toczyła się z oskarżenia prywatnego, gdzie oskarżycielem prywatnym był pozwany K. Z.. Wyrokiem tym w punkcie trzecim uniewinniono B. S. od zarzucanego mu czynu, który miał polegać na znieważeniu pozwanego K. Z.. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 8 kwietnia 2003r., sygn. akt VI Ka 218/03 . Nie przekroczył też zasady swobodnej oceny dowodów sąd pierwszej instancji nie dając wiary zeznaniom pozwanego, że powódka i jej mąż zmuszali spadkodawcę do przeniesienia własności nieruchomości na powódkę, gdyż powódka temu zaprzeczyła, a pozwany przyznał, że nie był świadkiem takiego zachowania się powódki.

W takim stanie rzeczy trafnie nie dopatrył się sąd pierwszej instancji podstaw do uznania powódki za niegodną dziedziczenia. Z mocy art. 928 § 1 kc spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego dziedziczenia jeżeli :

1. dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;
2. podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności;
3. umyślnie ukrył lub zniszczył testament spadkodawcy, podrobił lub przerobił jego testament albo świadomie skorzystał z testamentu przez inną osobę podrobionego lub przerobionego.

Wobec zarzutów pozwanego w okolicznościach niniejszej sprawy do rozważenia pozostaje jedynie przesłanka z art. 928 § 1 pkt 1 kc. Jednakże wbrew zarzutom skarżącego nie sposób przyjąć aby powódka istotnie dopuściła się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Kodeks cywilny i kodeks karny nie zawierają definicji pojęcia "ciężkiego przestępstwa", stąd też przyjmuje się, że pojęcie "ciężkie przestępstwo" użyte w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. nie jest wprawdzie tożsame z terminem "zbrodnia" określonym w art. 7 § 2 k.k., jednakże to przepisy prawa karnego decydują o tym, czy dane zachowanie jest przestępstwem i to przestępstwem umyślnym, natomiast ocena, czy dane przestępstwo ma charakter przestępstwa ciężkiego, należy do sądu cywilnego. Nie ma zatem podstaw aby przypisać powódce ciężkie przestępstwo przeciwko spadkodawcy. Konflikt , który miał swój finał w sądzie istniał pomiędzy mężem powódki , a pozwanym. Nadto mąż powódki został częściowo uniewinniony, a częściowo postępowanie zostało warunkowo umorzone.

Nie ma też, wbrew zarzutom skarżącego podstaw do podzielenia zarzutu pozwanego, iż żądanie przez powódkę zachowku jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Istotnie w judykaturze i orzecznictwie przyjmuje się , że zastosowanie art. 5 k.c. nie jest wykluczone także do spadkowych praw podmiotowych. Podkreśla się jednakże , że ocena sądu, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.), nie powinna pomijać, że prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 215/03, PiP 2005/6/111). Jednocześnie wprawdzie przyjmuje się, że istnieje możliwość pozbawienia osoby uprawnionej zachowku na podstawie art. 5 k.c., jednakże tylko w sytuacjach wyjątkowych. W wyroku z dnia 25 stycznia 2001r ., IV CKN 250/00, niepubl.) Sąd Najwyższy wskazał, że zachowek stanowi minimum zagwarantowanego udziału w spadku spadkobiercy ustawowemu i pozbawić tego udziału na podstawie art. 5 k.c. można tylko w sytuacjach rzeczywiście wyjątkowych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób dopatrzeć się takich okoliczności, które pozbawiałyby powódkę na podstawie art. 5 kc prawa do zachowku.

Powódka przestała odwiedzać ojca na skutek konfliktu z pozwanym, który był na tyle ostry, że doszło do rękoczynów pomiędzy pozwanym, a mężem powódki. Nie ma też podstaw do przyjęcia, aby do rękoczynów doszło dlatego, że pozwany stanął w obronie ojca. Jednocześnie spadkodawca miał zapewnioną opiekę ze strony żony pozwanego, nie ma w zebranych w sprawie materiale dowodowym podstaw do przyjęcia, że powódka odmówiła pomocy ojcu w chorobie.

Zatem zarzut naruszenia art. 5 kc uznać trzeba za chybiony.

Jeśli natomiast chodzi o zarzuty dotyczące wysokości zachowku to wskazać trzeba, iż istotnie błędnie sąd pierwszej instancji dokonał swych wyliczeń w oparciu o obie opinie biegłych sumując wskazane przez biegłych wartości i

dzieląc je na pół. Sąd pierwszej instancji dopuścił na okoliczność wartości nieruchomości stanowiących podstawę do wyliczenia wysokości zachowku dowód z opinii dwóch biegłych. Dowód z opinii biegłych dopuścił zasadnie albowiem rozstrzygnięcie sprawy wymagało wiadomości specjalnych (art. 278 kpc). Opinie tych biegłych różniły się między sobą. Rację ma w tym stanie rzeczy sąd pierwszej instancji, iż Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje konfrontacji biegłych, dlatego też wniosek pozwanego o konfrontację biegłych zasadnie oddalił. Jednakże sąd ma obowiązek przedstawione przez biegłych opinie ocenić i z mocy art. 286 kpc może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Jednocześnie wskazać trzeba, że obaj biegli złożyli opinie uzupełniające i wyjaśnili wątpliwości i zarzuty stron, toteż w ocenie Sądu Apelacyjnego dalsze zobowiązanie biegłych do składania dalszych opinii uzupełniających spowodowałoby jedynie przewlekłość postępowania.

Jak wyżej podniesiono nie mógł sąd pierwszej instancji dokonać swych wyliczeń w oparciu o obie opinie biegłych sumując wskazane przez biegłych wartości i dzieląc je na pół. Powinien natomiast ocenić przedstawione mu opinie biegłych albowiem, jak podkreśla się w orzecznictwie, opinia biegłego podlega ocenie sądu z zastosowaniem art. 233 § 1kpc według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046). IV CR 481/76, OSNC 1977, nr 5-6, poz. 102; uzasadnienie wyroku SN z dnia 7 kwietnia 2005 r., II CK 572/04, LEX nr 151656. Jednakże zdaniem judykatury sąd orzekający nie może nie podzielać merytorycznych poglądów biegłego ani zamiast nich przedstawiać własnych (por. wyrok SN z dnia 13 października 1987 r., II URN 228/87, PiZS 1988, nr 7, poz. 62; wyrok SN z dnia 19 grudnia 1990 r., I PR 148/90, OSP 1991, z. 11-12, poz. 300). Ocena przez sąd przedstawionych opinii biegłych jest istotna albowiem uznanie przez sąd opinii jednego biegłego za wiarygodną, a nieprzyjęcie opinii drugiego biegłego, poparte uzasadnieniem tego stanowiska, zwalnia sąd z obowiązku wzywania jeszcze innego biegłego (por. orzeczenie SN z dnia 19 lipca 1952 r., ŁC 207/52, NP 1953, nr 5, s. 80; wyrok SN z dnia 24 sierpnia 1972 r., II CR 222/72, OSP 1973, z. 5, poz. 93).

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było w tym stanie rzeczy podstaw do dopuszczania opinii z kolejnego biegłego, zwłaszcza, że żadna ze stron nie domagała się dopuszczenia dowodu z opinii kolejnego biegłego w postępowaniu apelacyjnym. Opinię kolejnego biegłego musiałby Sąd Apelacyjny dopuścić z urzędu, a w okolicznościach niniejszej sprawy nie było takiej potrzeby. Sąd Apelacyjny jako sąd merytoryczny dokonał bowiem ponownej oceny obu opinii pod kątem zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków i uznał, że opinia na podstawie której należało wyliczyć wysokość należnego powódce zachowku to opinia sporządzona przez biegłego E. E.. Sąd pierwszej instancji oceniając sporządzone w sprawie opinie ogólnikowo jedynie wskazał, że obie opinie są jasne, logiczne, spójne i nie sposób obu nie podzielić. Tymczasem oceniając obie opinie wskazać trzeba, że obie opinie biegłych dotyczą tych samych nieruchomości, wydane zostały w krótkim odstępie czasowym, biegli posługiwali się tą samą metodą, natomiast ich wyniki – tj. wartość ocenianych przez biegłych nieruchomości znacznie się od siebie różnią. I tak obaj biegli zastosowali do wyceny metodę porównawczą z zastosowaniem metody korygowania ceny średniej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ustalenia wartości nieruchomości stanowiących podstawę wyliczenia wartości zachowku powinny być oparte na opinii biegłego E. E.. Opinia ta bowiem jest jasna, logiczna, spójna, kategoryczna i zawiera informacje, które pozwalają sądowi oceniającemu opinie prześledzić poprawność rozumowania biegłego. I tak biegły ten wskazał w swej opinii jaką metodę przyjął określając sposób wyceny. Wyjaśnił nadto w opinii na czym polegają poszczególne metody i dlaczego wybiera konkretną metodę, a mianowicie wyceniał nieruchomości metodą porównawczą stosując metodę korygowania ceny średniej. Wyjaśnił, że w tej metodzie porównuje się nieruchomości będące przedmiotem wyceny z nieruchomościami podobnymi, które były już przedmiotem obrotu rynkowego i których znane są ceny transakcyjne, warunki zawarcia transakcji, a także cechy tych nieruchomości. Wartość rynkową nieruchomości w tej metodzie uzyskuje się poprzez korektę ceny średniej współczynnikami korygującymi przypisanymi odpowiednim cechom rynkowym wycenianej nieruchomości. Podkreślić należy, iż dla tej metody istotne znaczenie ma możliwość prześledzenia transakcji, które stały się podstawą wyliczenia wartości nieruchomości

albowiem zasadnicza różnica w wyliczeniu wartości nieruchomości przez obu biegłych polegała na przyjęciu innych transakcji do porównań. Biegły E. E. w sposób jasny i precyzyjny w załączniku nr dwa do opinii wskazał wszystkie transakcje, które wziął do porównań, co pozwoliło sądowi na ich ocenę. Natomiast biegła A. G., mimo, iż również posługiwała się podobną metodą nie przedstawiła danych, które odnosiłyby się do transakcji podobnych. Nie sposób bowiem przyjąć za wystarczające wyjaśnienia biegłej, że pochodziły one z serwisów internetowych. Już zatem z tego względu w ocenie Sądu Apelacyjnego opinia tej biegłej nie może stanowić podstawy rozstrzygnięcia. Ponadto biegły E. E. uwzględnił wszystkie działki wchodzące w skład nieruchomości ujawnione w księdze wieczystej KW Nr (...), oparł się na dokumentach urzędowych, w tym aktualnych zaświadczeniach z Urzędu Miasta dla C.. Odnosił się również do istniejącej dokumentacji z zakresu planowania i gospodarowania przestrzeni w postaci uchwały Rady Miejskiej z dnia 1 lipca 2004r., szczegółowo opisał charakter poszczególnych działek mieszczących się w obrębie szacowanych nieruchomości. Natomiast biegła A. G. oparła się w swojej opinii oparła się na zdezaktualizowanych danych zawartych w księdze wieczystej. Nadto biegły E. E. w opinii szczegółowo opisał obiekty posadowione na wycenianych nieruchomościach (k 18 i 19 opinii) i na tej podstawie poczynił ustalenia co do możliwych do uzyskania pożytków z tych obiektów. Natomiast biegła A. G. sugerowała dokonanie rozbiórki tych garaży, fakt ten wpłynęła na wycenę nieruchomości, a podzielić należy także i w tym względzie opinię biegłego E. E., gdyż poprzedni właściciel czerpał z tych zabudowań korzyści.

Reasumując to opinia biegłego E. jako spójna, jasna, logiczna i wszechstronna, a przede wszystkim zawierająca materiały dające podstawę do jej zweryfikowania przez sąd powinna być podstawą ustalenia wysokości zachowku. Dlatego też wysokość zachowku należnego powódce należało wyliczać na podstawie opinii biegłego E. E.. Z opinii tego biegłego wynika, że nieruchomość gruntowa położona w C. pomiędzy ul. (...), a granicą z S., o łącznej powierzchni 11.640 m², dla której Sąd Rejonowy w C. prowadzi księgę wieczystą nr (...), według stanu na dzień 14 lutego 2008r., a według cen aktualnych na dzień sporządzenia opinii, przedstawia wartość rynkową w kwocie 916.000 zł, natomiast nieruchomość położona w C. przy ul. (...) o pow. 1.192m², dla której Sąd Rejonowy w C. prowadzi księgę wieczystą nr (...), według stanu na dzień 13 sierpnia 2007r., a według cen aktualnych na dzień sporządzenia opinii, przedstawia wartość rynkowa w kwocie 234.000 zł.

Przy obliczaniu wartości spadku, stanowiącej podstawę do obliczenia zachowku dolicza się wartość niektórych darowizn dokonanych przez spadkodawcę. Zgodnie z art. 994 § 1 k.c. przy obliczaniu zachowku nie dolicza się do spadku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż dziesięć laty, licząc wstecz od otwarcia spadku, darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionymi do zachowku. A contrario dolicza się darowizny poczynione na rzecz spadkobierców lub uprawnionych do zachowku bez względu na datę ich dokonania.

Zgodnie z art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalenia zachowku.

Zatem rację ma sąd pierwszej instancji, iż darowizny prawa własności nieruchomości oraz udziału w nieruchomości dokonane przez spadkodawcę na rzecz pozwanego 6 stycznia 2005r. i 13 sierpnia 2007r. winny być zaliczone w poczet spadku stanowiącego podstawę do obliczenia zachowku, albowiem przedmiotem darowizny było prawo własności nieruchomości. Darowizny były poczynione na rzecz spadkobiercy a zatem podlegają zaliczeniu niezależnie od daty ich dokonania względem otwarcia spadku.

Istotne znaczenie dla ustalenia wartości zachowku powódki miała wartość podlegających zaliczeniu do czynnej masy spadkowej darowizn, dokonanych przez spadkodawcę na rzecz pozwanego. Zatem wynikająca z opinii biegłego E. E. wartość nieruchomości podlegających zaliczeniu do substratu zachowku, wynosiła łącznie 1.115.000 zł (916.000 zł + 234.000). Pomniejszając powyższą kwotę o wartość obciążających spadek pasywów, z tytułu należności skarbowych, w kwocie 24.049,30 zł, wartość 1.125.950,70 zł stanowi sumę aktywów spadkowych wraz z wartością podlegających zaliczeniu darowizn, na podstawie której można ułamkowo określić kwotę należną powódce tytułem zachowku. Powódka jak sama podniosła nie jest niezdolna do pracy. Nie jest również małoletnia, a zatem podstawę do wyliczenia jej zachowku stanowi wartość wynosząca 1/2 udziału spadkowego. Powódka jako jedna z dwojga zstępnych

spadkodawcy dziedziczy spadek w częściach po $\frac{1}{2}$ z pozwanym, a zatem wartość jej zachowku winna wynosić $\frac{1}{4}$ stanu czynnego spadku, uwzględniającego podlegające zaliczeniu darowizny. W konsekwencji wartość jej zachowku wynosi 281.487,67 zł (1.125.950,70 zł : 4). Zaskarżonym wyrokiem zasądzono na rzecz powódki kwotę jedynie kwotę 221.052,68 zł, zatem apelacja pozwanego jest nieuzasadniona.

Chybione są także zarzuty pozwanego, co do daty początkowej odsetek. Nie ma racji skarżący, iż odsetki należą się powódce dopiero od daty wyrokowania. Zgodnie bowiem z poglądem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 marca 2014r., sygn. akt VCSK 209/13 (niepubl.), który to pogląd Sąd Apelacyjny podziela w zobowiązaniu łączącym uprawnionego do zachowku i spadkobiercę należy dostrzec elementy zobowiązania bezterminowego. Oznacza to, że określenie terminu spełnienia świadczenia pieniężnego w tym zobowiązaniu następuje w wyniku wezwania dłużnika (spadkobiercy) do zapłaty (art. 455 k.c.), a nie dopiero od dnia wyrokowania w przedmiocie uprawnienia do zachowku.

Reasumując zaskarżony wyrok ostatecznie jest trafny zatem apelację pozwanego jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić na mocy art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 kpc.